



Ewa Ichnatowicz

Instytut Literatury Polskiej, Uniwersytet Warszawski

***Rok polski w życiu, tradycji i pieśni.* Literackie sensy i konteksty**

Rok polski w życiu, tradycji i pieśni (1900) można bez przesady nazwać jednym z najważniejszych dzieł Zygmunta Glogera, obok jego *Encyklopedii staropolskiej* (1901–1903) i *Pieśni ludu* (1892). Pierwsze wydanie zostało skomentowane kilkunastoma recenzjami i notatkami, a równe zainteresowanie krytyków miała tylko *Encyklopedia*¹. Nie przykuły aż takiej uwagi krytycznej ani *Skarbiec strzechy naszej* (1894), ani *Księga rzeczy polskich* (1896), zaliczane przecież do dzieł ważnych, znanych, mających co najmniej drugie wydania. Recenzenci reprezentowali wszystkie czynne pokolenia: Adam Pług, Wiktor Gomulicki, Ignacy Chrzanowski, Józef Tokarzewicz, Ludwik Stasiak, Zdzisław Dębicki, Stanisław Womela. Nie ulegało wątpliwości czytelnicze powodzenie, porównywalne z powodzeniem wymienionych pozycji. Drugie wydanie, poszerzone, ukazało się w roku 1908.

Formuła książki. Konteksty

Można sądzić, że swój sukces *Rok polski* zawdzięczał trafności formuły oraz szczęśliwej proporcji między hasłami edukacyjnymi a różnorodnymi utworami (para)literackimi. Oczywiście przyciągał uwagę wydzwięk patrio-

¹ *Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut*, t. 14, red. Z. Szwejkowski i J. Maciejewski, Warszawa 1973, s. 84. *Encyklopedia staropolska* i *Rok polski* są dziełami porównywalnymi mimo różnicy w rozmiarze i formie gatunkowej. O związku *Encyklopedii staropolskiej* z Glogerowskim ujęciem kultury ludowej pisał J. Krzyżanowski, *Zygmunt Gloger i jego Encyklopedia staropolska*, [w:] tenże, *Szkice folklorystyczne*, t. I, Kraków 1980, s. 285-308.

tyczny, od razu widoczny zarówno w tytule, jak i w przedmowie. W połączeniu ze starannością wydania w drukarni Anczyca i atrakcyjnością marki Michała Elwira Andriollego, autora większości z czterdziestu pięknych ilustracji, mógł zapewnić prawie czterystustronicowej książce powodzenie i sprawić, że „szybko została sprzedana”². Wybrane do tomu utwory literackie musiały jednak mieć własną nośność. Podsycaly atrakcyjność książki, skoro miała ona drugie wydanie. Warto więc zapytać, na czym polegało to niezwykle połączenie fachowej informacji i literatury?

Nośna formuła „rok polski”, związana z toposem kolistego cyklu pór roku i naturalnego porządku czasu³, z pewnością bardzo dobrze kojarzyła się czytelnikom nie tylko dlatego, że wywoływała w ich świadomości narodowe hasło, lecz i dlatego, że przyzwyczajeni byli do mnogości różnego rodzaju kalendarzy, bo wszak gatunek ten rozkwitał w XIX wieku wraz z rozwojem prasy i wydawnictw. Najbardziej popularne utrwały w czytelnikach nawyk porządkowania codzienności przy pomocy książki, w której obok dat i porad znajdowali teksty literackie.

Dla celów Glogera, nieustającego „przełamywacza traumy popowstaniowej”⁴, przy jego rozumieniu narodowości i ojczyzny, formuła „rok polski”, z czterema porami roku, była najlepsza z możliwych (choć trafności nie można odmówić innym przez niego użytym, takim jak „skarbiec strzechy naszej” czy „księga rzeczy polskich”). Pozwalała łączyć sakralność i świeckość, religijną obrzędowość pogańsko-słowiańską i polsko-katolicką, chłopskość z ziemiańskością i mieszczańskością, ludowość z narodowością. Podobnie jak kalendarz, książka z definicji miała towarzyszyć czytelnikowi przez cały rok. Ponieważ miał to być rok „polski”, obiecywała wyraziste wyróżnienie i wewnętrzną integrację czytelników nie wokół branży czy grupy społecznej (jak np. *Rok myśliwca* Wincentego Pola, 1866), lecz wokół narodowości. Jej integracyjne przesłanie było zatem z założenia skierowane do tzw. ogółu.

W dodatku formułę „rok polski” Gloger atrakcyjnie uszczegółowił zapowiedzią praktycznej stosowalności książki („w życiu”), jej tradycyjno-ar-

² Tamże, s. 376.

³ Wojciech Ligęza rozważa ten związek przy okazji interpretacji poezji Beaty Obertyńskiej. W. Ligęza, „Rok polski” w *liryce Beaty Obertyńskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1990, nr 1, s. 55-73.

⁴ Tak, trafnie, określił zamierzone oddziaływanie idei i twórczości Glogera Jarosław Ławski w artykule *Pozytywiści, Gloger, Orzeszkowa, Baliński: przełamywanie traumy*, [w:] *Pozytywiści warszawscy. „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Seria I. Studia, rewizje, konteksty*, red. A. Janicka, Białystok 2015, s. 249.

kadyjskiego charakteru („w tradycji”) oraz ilustracyjności poezji/literatury („w pieśni”). To uszczegółowienie paradoksalnie nie zawężyło, lecz poszerzyło formułę, spowodowało jej naprawdę wielką pojemność, a tym samym zdolność objęcia literatury różnych typów i odcieni oraz różnych kręgów czytelników.

Można ten potencjał pojemności i bliskości pokazać – w skrócie myślowym – przywołując przykładowe związki intertekstualne, w które wchodzi dzieło Glogera dzięki ujęciu Ojczyzny i narodowości, określającemu jego istotę. Zostało ono bardzo jasno wyłożone w broszurze *Ojczyzna ze stanowiska chrześcijańskiego*, gdzie czytamy:

Ojczyzną waszą jest najprzód ziemia, która was żywi, której wodę pijecie i której powietrzem oddychacie, z której ogrodów zrywacie kwiaty na ślubne wieńce i na pogrzebowe obchody. Ojczyzną waszą jest strzecha, wioska lub miasto, gdzie kolebkę waszą po raz pierwszy opromieniło pogodne słońce, a w duszy dziecięcej pierwsza drgnęła radość.

Ojczyzną waszą jest troskliwa opieka rodziny, węzły krwi i przyjaźni i te prawa, które strzegą swobód i własności mieszkańców, te groby, pomniki i kościoły, pod którymi śpią ci, co albo cichą pracą i cnotą przodowali braciom, albo mieczem zasłaniali kraj i naród. Ojczyzną waszą jest język, w którym lud wypowiada, co czuje i myśli, są te pieśni, zwyczaje, wspomnienia i cała literatura odzwierciedlająca duszę narodu i jej poczucie piękna, koleje życia i dzieje, bóle i radości. Ojczyzną waszą, wreszcie, są tradycje chwały narodowej i czynów bohaterskich i jest ta święta wiara wasza, która swą siłą duchową spaja naród, jest to całe zbiorowe życie doczesne i duchowe narodu: i to, co było, i to, co jest, i to, czego zadatek przyszłym pokoleniom przekażecie w puściźnie. [...]

W chrześcijaństwie zaś może być naród politycznie rozbity, lecz przez to nie jest jeszcze moralnie i społecznie zabity, byle umiał, utwierdzając się wiarą i nadzieją, a odmładzając miłością, przechować swą historyczną tradycję, język i utrzymać w swym ręku zagon ziemi rodzinnej⁵.

Fragmenty *Pieśni o ziemi naszej* Wincentego Pola, znajdujące się w *Roku polskim* Glogera, kierują uwagę ku wspomnianemu już *Rokowi myśliwca*. Pol opatrzył go wstępem, w którym ideę swojego literackiego przedsięwzięcia wysłowił następująco:

Pisząc Rok myśliwego, chciałem zdać sobie i drugim sprawę z widoków i wrażeń natury, pośrodku której żyjemy i które, lubo przelotne, składają jednakowoż tło całego życia⁶.

⁵ Z. Gloger, *Ojczyzna ze stanowiska chrześcijańskiego*, Warszawa 1906, s. 2 i 6.

⁶ W. Pol, *Rok myśliwca*, Poznań 1870, s. 6.

Odczuciem natury obejmował i świadomość swojskości krajobrazu, i związek z przyrodą, i łączność z jej Boską nieskończonością.

Właśnie te wartości, w połączeniu z tradycją, stanowią rdzeń patriotyzmu *Pieśni o ziemi naszej* i *Pieśni o domu naszym*. Toteż w konstrukcji *Roku myśliwca* widać znamiennej dwudzielność. Każdy miesiąc, zilustrowany przez Juliusza Kossaka, charakteryzuje najpierw odpowiedni wariant poematu *Zegar niebieski*, a potem odpowiedni wariant opisu zatytułowanego *Głosy, widoki natury i polowanie*. Polowanie skupia w sobie tradycję, którą co prawda kultywowało grono myśliwych (a nie polska zbiorowość), ale w której Pol widział esencję swojskości i narodowości. Kalendarzowa struktura roku i zabarwienie obrzędowością łączą patriotyzm Pola i Glogera poprzez ideę natury-ziemi, natury-krajobrazu i natury-Boga.

Bardzo blisko religijnego wątku Glogerowskiego ujęcia patriotyzmu znalazł się *Rok polski. Obyczaj i wiara* (1955) Zofii Kossak, drukowany za granicą. Wiadomo oczywiście, jak ważne znaczenie dla integracji świadomości narodowej przyznawała historii autorka powieści z dziejów Polski. Ale podtytuł *Roku polskiego* sygnalizuje, co składa się na rdzeń polskości – a to zdradza analogię w sposobie myślenia obojga pisarzy, którzy specyfikę identyfikującą polską kulturę dostrzegali w unikalnej syntezie ludowej obrzędowości i chrześcijańskiej religijności. W krajowej edycji widać wielką dbałość wydawcy (Pax-u) o szatę graficzną, o czym świadczy nie tylko dobór ilustracji (malarstwo polskie ze zbiorów Muzeum Narodowego; na obwolucie – *Święcone* Włodzimierza Tetmajera), lecz także zastosowanie specjalnej czcionki⁷. Zgadzało się to z wyczuwalną w *Roku polskim* intencją autorki, która uważała tę książkę za wyjątkową w swojej twórczości, nasyconą patriotyzmem bardzo osobistym. Oddaje to autograf na egzemplarzu zachowanym w zbiorach jednej z warszawskich bibliotek publicznych: „Rok Polski pisałam w latach 1953–1954 w czasie mego pobytu w Kornwalii na farmie Trossell Cottage. Książka ta jest wyrazem uczuć człowieka oddalonego od swojego kraju. Zofia Kossak”⁸. Notatka ta wzmacnia sens wyrażony przez pisarkę we fragmencie niedługiego wstępu:

⁷ Na stronie redakcyjnej czytamy: „Przy drukowaniu tej książki zastosowano po raz pierwszy nową czcionkę polską, ANTYKWĘ TORUŃSKĄ, zaprojektowaną przez Zygryda Gardzielewskiego przy współpracy Józefa Gruszki. Czcionkę wykonała Odlewnia Czcionek w Warszawie, ul. Rejtana 16 z matryc rytowanych przez Kazimierza Szczygła”. Gardzielewski projektował także okładkę i stronę tytułową. Z. Kossak, *Rok polski. Obyczaj i wiara*, Warszawa 1958.

⁸ Tamże, s. tytułowa. Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Wola, nr 51, Warszawa, ul. Bielskiego 3, sygn. 39.

Ewa Ihnatowicz, „*Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*”. *Literackie sensy i konteksty*

Z bogatej skarbnicy wierzeń ludowych autorka wybrała to wszystko, co jej zdaniem wypuklało najlepiej owo jedyne w swoim rodzaju połączenie pogańszczyzny słowiańskiej z liturgią Kościoła. Obok tego zasadniczego tematu czytelnik znajdzie też luźne wspominki, barwą i głosem danego miesiąca przywołane, a których odsunąć się nie da, gdy piórem kieruje tęsknota⁹.

Na pierwszy plan wysuwał historię (rozumianą jednak inaczej niż w powieściach Zofii Kossak) Walery Eljasz Radzikowski, który swoją wersję książki „rok polski” zatytułował *Rok polski w obrazach* (1905). Z Glogerem połączyło go ujęcie polskiej historii jako niezbędnego rusztowania, na którym opiera się pojęcie Ojczyzny. W polskiej tradycji Radzikowski eksponował (tym razem) nie obrzędowość, lecz ciągi ważnych wydarzeń zapisane w zbiorowej pamięci. One to odmierzają w albumie historię, rok wypełniają ich przypomnienia w odpowiednich miesiącach. Kryterium wyboru wydarzeń jest związek z walką o wolność Ojczyzny, ujętą przede wszystkim jako niezależność państwowa, ale także jako wolność obywatelska. Autor był malarzem, jego słowa stanowią więc ilustracje dopełniające jego obrazy.

W swoim *Roku polskim* (1974–1975) Stanisław Grochowiak utrzymał konwencję kalendarza, ale strukturę tę utworzył z dwóch równoległych cyklów własnych tekstów: wierszy odpowiadających miesiącom oraz felietonów poświęconych różnej wagi sprawom wywoływanym przez wrażenia z bieżącej rzeczywistości. Związek patriotyzmu pisarza z patriotyzmem Glogera opiera się na ujęciu języka jako podstawy tożsamości wspólnoty i Ojczyzny. Grochowiak-poeta, niezwykle świadomy słowa, oddał ten sens w wypowiedzi cytowanej przez wydawcę na skrzydełku okładki: „Jako autor *Roku polskiego* [...] biorąc tematy aż tak różne, zawsze dbać chciałem o jeden rygor: prawdziwej lub niechcący bałamutnej gawędy opowiedzianej po polsku. Ani pięknie, ani nazbyt brzydko, w naszym jedynym języku, który tylko w czystym kształcie może wyrażać i umacniać uczucia narodowe”¹⁰. Aplauz dla dzieła Grochowiaka deklarował Ernest Bryll, dedykując mu własny *Rok polski* (1978)¹¹.

⁹ Tamże, s. 12.

¹⁰ S. Grochowiak, *Rok polski*, oprac. graficzne J. Czerniawski, Warszawa 1981.

¹¹ „Stanisławowi Grochowiakowi za jego poemat pod tym samym tytułem opublikowany w »Miesięczniku Literackim« w styczniu 75 roku”. E. Bryll, *Rok polski*, oprac. graficzne M. Stachurski, Warszawa 1978, s. tytułowa.

Wszystkie te przykładowe ujęcia Ojczyzny i patriotyzmu, zawarte w różnych wersjach formuły „rok polski” rozrzuconych w czasie, są niekoniernie wzajemnie bliskie, ale każde z nich spotyka się z definicją Glogera i wynikającą z niej jego wersją formuły. Dobrze więc widać, jak szeroki miała ona zakres.

Dobór utworów. Atuty literatury popularnej

Rok polski Glogera wydał warszawski księgarz Jan Fiszer. W poświęconym mu haśle słownikowym znajdujemy tę książkę wśród najważniejszych pozycji, które ukazały się w jego księgarni¹². Działalność Fiszera obejmowała zakres „literatury pięknej, nauk[owej] i popularnonaukowej”¹³. Wyszły tu między innymi tak różne pozycje jak: *365 obiadów Lucyny Ćwierczakiewiczowej* (1898), *Zając Adolfa Dygasińskiego* (1900), *Synagoga Szatana* Stanisława Przybyszewskiego (1902), *Mistrz Twardowski bytu ludzkiego misterium* Antoniego Miecznika¹⁴ (1902). Każda z tych przykładowych publikacji innym trybem mogła docierać do czytelnika. Dopiero w końcu roku 1904 Fiszer zaczął ratować się przed bankructwem „przez podjęcie wydawnictwa sensacyjnych powieści w zeszytach [...], które znalazły masowego odbiorcę wśród młodzieży”¹⁵. Zarówno ambitna praktyka wydawania pozycji popularnonaukowych i poradników oraz bardzo różnorodnych tekstów literackich, jak i późniejsza zmiana profilu wydawniczego, świadczą o znakomitym rozeznaniu Fiszera w wymaganiach, charakterze i atutach szeroko pojętej literatury popularnej oraz w jej relacjach z literaturą innych obiegów czytelniczych.

Rok polski Glogera został opatrzony przedmową, w której neutralny styl pozwala odczytać deklarację zarówno autora, jak i wydawcy. Wyrażona w niej ostra świadomość znaczenia tradycji kultury dla tożsamości narodowej łączy się z intencją nadania publikacji wartości edukacyjnej i popularyzatorskiej:

¹² F. Pieczętkowski, *Fiszer Jan*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 225.

¹³ Tamże.

¹⁴ Wiadome są zainteresowania filozoficzne pisarza (por. M. Stolzmann, *Miecznik Antoni Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XX, 1975, s. 734), ale słusznie sytuuje się jego dorobek w kręgu literatury popularnej. Por. E. Słoka, *Miecznik Antoni Józef*, [w:] *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław 2006, s. 379.

¹⁵ F. Pieczętkowski, dz. cyt. Por. też S. Dippel, *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław 1976, s. 16-17; K. Kowalczyk, *Księgarstwo warszawskie w drugiej połowie XIX wieku*, Warszawa 2006, s. 190-191.

Ewa Ihnatowicz, „*Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*”. *Literackie sensory i konteksty*

Obyczajem i tradycjami różnią się narody między sobą, one stanowią ich obraz moralny i piętno ich charakteru, któremu nadają wdzięk właściwy, a dla potomnych są spuścizną po ojcach, są dla dobrych i rozumnych dzieci drogą pamiątką po matce, jako ta suknia, w której ona chodziła, a w której się zachował wycisk jej postaci¹⁶.

Jak wynika z dalszego ciągu wstępu, książka została zaadresowana zarówno do tych, którzy tradycji poniechali, jak i do tych, którzy ją kultywują. Warto zwrócić uwagę na zręczność sformułowań, które, choć nie werbalizują argumentów, mają sugestywność argumentacji za powszechnym uznaniem dla tradycji:

Ludzie wystudzeni wszechświatowością zatracają obyczaj rodzinny i są jako one śmiecie, którym wszystko jedno, do jakiego kąta zamiecione będą. Ale ilekroć serce ostygłe zapragnie poezji, ilekroć duch podnioślejszy poczuje się łącznikiem przeszłości z przyszłością, wечно sięgać będzie do tej krynicy życia, do tego niewygasłego nigdy zarzewia w starej urnie pamiątek¹⁷.

Takie określenie charakteru książki można rozumieć jako motywację ujawniającą dwa zasadnicze kryteria, które spełnia dobór tekstów literackich w *Roku polskim*:

Na rok ten w życiu naszym, tradycji i pieśni złożyły się obok prac autora, liczne utwory i wyjątki z innych pisarzy i poetów dające poznać wszystkie pory roku i wybitniejsze momenta życia w obyczaju dorocznym, na tle piśmiennictwa polskiego ostatnich czterech wieków, oczywiście, o ile na to ramy jednotomowego dzieła pozwoliły¹⁸.

Zauważmy, że nie ma tu mowy o arcydzielności czy „celności”, jak wówczas mówiono, wybranych utworów. Byłaby ona ważna, gdyby Gloger kompletował wypisy uzupełniające wykład historii literatury. Przy formule „rok polski” najważniejsza jest reprezentatywność utworów, ale nie w znaczeniu historycznoliterackim, lecz patriotycznym: dzieło wchodzi w skład „roku polskiego”, jeśli tkwi w polskiej tradycji obyczajowej związanej z naturalnym porządkiem pór roku. A jest to tradycja, przypomnijmy, „ostatnich czterech

¹⁶ *Słowo wstępne*, [w:] [Z. Gloger,] *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni* przedstawił Zygmunt Gloger, z czterdziestu rycinami, Warszawa 1900, s. 1.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 2.

wieków”. Jeśli więc w wyborze znajdują się tak bardzo różnorodne teksty literackie, to nie dlatego, że Gloger słabo znał się na literaturze¹⁹, lecz dlatego, że zastosował świetnie przemyślane kryterium i wybierał z szerokiego zakresu literatury²⁰. W konsekwencji rysowała się możliwość jednoczenia różnych grup czytelników w wyrazistym kręgu polskiej tradycji zarazem obyczajowej i literackiej.

A jest to przecież potencjał i atut literatury popularnej, odwołującej się do emocji czytelnika, obejmującej gatunki literackie, paraliterackie i użytkowe²¹. Ta niezwerbalizowana, ale dobrze widoczna świadomość pozwoliła Glogerowi połączyć w jednym tomie artykuły podobne w funkcji do encyklopedycznych (przede wszystkim własne, Michała Federowskiego, Szczęsnego Jastrzębowskiego oraz Wacława Aleksandra Maciejewskiego, Łukasza Gołębiowskiego i Lucjana Siemieńskiego), fragmenty wspomnień Franciszka Salezego Dmochowskiego, fragmenty *Ekonomiki ziemiańskiej* Jakuba Haura, fragmenty *Opisu obyczajów* Kitowicza, *Vorago rerum Żery*²² i *Złotego jarzma małżeńskiego* – z fragmentami powieści oraz dawnymi i współczesnymi poematami, wierszami okolicznościowymi, z (para)kolędami i pieśniami. W szeregu pisarzy znaleźli się ci o najwyższym autorytecie literackim oraz, w większości, znani i bardzo znani twórcy dziewiętnastowieczni i dawni. Ich rejestr nie stanowi niespodzianki: Asnyk, Bełza, Deotyma, Drużbacka, Duchńska, Kazimierz Gliński, Grajert, Grochowski, Jan Nepomucen Jaśkowski, Jeżowski, Karpiński, Kochanowski, Kochowski, Konopnicka, Kajetan Koźmian, Krasicki, Kraszewski, Emilia Leja, Lenartowicz, Miaskowski, Mickiewicz, Jan Andrzej Morsztyn, Naruszewicz, Odyniec, Oppman,

¹⁹ Teresa Komorowska uważa, że: „Z części składowych książki literacka wypadła naj-słabiej. Gloger nie miał dostatecznego krytycyzmu i wyczucia formy, nie był znawcą literatury, stąd, obok poezji wysokiej miary, znalazły się słabe epigońskie utwory, a czasem wręcz amatorskie wierszydółka tylko na tej zasadzie, że podjęły temat pasujący do założeń antologii, a jednocześnie zabrakło w niej pozycji, które przede wszystkim powinny się tam znaleźć[...] Podsunął mu je w recenzji Ignacy Chrzanowski”, a swoją propozycję dodał Zdzisław Dębicki. „Wszystkie te dehydraty Gloger uwzględnił w drugim wydaniu *Roku polskiego* [...]”. T. Komorowska, *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985, s. 375.

²⁰ Jak podkreśla badaczka, „Pisma rozproszone Glogera dają imponujące świadectwo znajomości literatury w szerszym niż dziś rozumieniu – jako ogółu piśmienniczych wytworów zapisujących myśl i ducha narodu”. A. Janicka, *Zygmunt Gloger w kręgu tradycji Mickiewiczowskiej: 1863–1876*, [w:] *taż, Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: politywizm i „obrzeża”*, Białystok 2015, s. 265.

²¹ Por. T. Żabski, *Literatura popularna*, [w:] *Słownik literatury popularnej*, s. 310-316.

²² Historię odkrycia i niepełnej publikacji rękopisu podlaskiego franciszkanina Karola Żery przez Glogera intrygująco podaje T. Komorowska, *Gloger*, s. 298-300.

Orzeszkowa, Pług, Pol, Waław Potocki, Rej, Rodziewiczówna, Sabowski, Siemieński, Syrokomla, Waław Szymanowski, Witwicki, Woronicz, Żmichowska, Alojzy Żółkowski (ojciec)²³. Jest też kilkoro incydentalnie cytowanych pisarzy współczesnych, dziś zapomnianych, jak Władysław Bukowiński, Kazimierz Jasiński, Joanna Podhorska-Okołów (Bożymir), Tomasz Zawadyński. Ten spis wskazuje, że Glogerowi chodziło nie o kanon, lecz o wykorzystanie i stworzenie możliwie wielu kanałów kontaktu między literaturą a czytelnikami. Oddziaływanie heterogenicznego *Roku polskiego* zostało zaprojektowane tak, jak utworu literatury popularnej.

Ta swoista gra (z) literaturą popularną sytuowała Glogera w pobliżu autorów poradników i wzorników, którzy nad ich funkcją użytkową, podstawową dla nabywców, programowo nadbudowywali funkcję popularyzacji języka i literatury polskiej²⁴, jak na przykład niez mordowany Józef Chociszewski²⁵. A przypomnijmy, że do gatunków wykorzystywanych w tym celu należały również kalendarze. Do upowszechniania kultury/literatury ludowej i zarazem świadomości narodowej Gloger już wcześniej wykorzystywał formę podręcznych użytkowych zbiorów pieśni²⁶. Jednak w przypadku *Roku polskiego* pozycja i misja literatury była szersza: poczytność szeroko pojętej literatury wespół z atrakcyjnością formuły kalendarza sprzyjała podtrzymaniu kultu polskiej tradycji oraz popularyzacji wiedzy o niej. To z kolei zbliżało założenie *Roku polskiego* do praktyki pozytywistycznej powieści tendencyjnej (z czasów młodości pokolenia Glogera), w której fabuły gatunków popularnych (przeważnie romansu) bywały wehikułem idei i pożytku poznawczego. O taką sytuację wszak nietrudno było także w czasie, w którym powstawał *Rok polski*, czego dobitnym przykładem może być twórczość Marii Rodziewiczówny²⁷. Różnił jednak

²³ Podaję wg wydania drugiego (1908), poszerzonego.

²⁴ Por. E. Ihnatowicz, *Listy autorów listowników*, „Przegląd Humanistyczny” 1992, nr 6, s. 135-142.

²⁵ Por. J. Data, *Józef Chociszewski i jego książki*, [w:] *Książka pokolenia. W kręgu lektur polskich doby postyczeniowej*, red. E. Paczoska i J. Sztachelska, Białystok 1994, s. 101-107.

²⁶ T. Brzozowska-Komorowska, *Zygmunt Gloger i popularyzacja folkloru*, [w:] *Dzieje folklorystyki polskiej 1864-1918*, red. H. Kapelański i J. Krzyżanowski, Warszawa 1982, s. 121.

²⁷ Romans popularny w twórczości Rodziewiczówny wielostronnie zbadała Anna Martuszewska. Ustaliła cechy upodabniające do niego powieści tej pisarki, ale zarazem zauważyła ich podobne jak w powieści tendencyjnej nasycenie funkcją społeczną. A. Martuszewska, *Jak szumi „Dewajtis”? Studia o powieściach Marii Rodziewiczówny*, Kraków 1989, rozdz. *Dydaktyzm i popularność*.

Ewa Ihnatowicz, „Rok polski w życiu, tradycji i pieśni”. *Literackie sensy i konteksty*

Glogera od tej pisarki poziom świadomości literackiej²⁸. To znów zbliżało autora *Encyklopedii staropolskiej* do pozytywistów; a także – do Kraszewskiego, dysponującego znakomitą (auto)świadomością dotyczącą mechanizmów i możliwości literatury popularnej²⁹.

Sensy literackie

Wybór i układ tekstów wyraźnie odzwierciedlają Glogerowską koncepcję polskości. W każdej z czterech części widać, jak spotykają się i nakładają na siebie poszczególne polskie zwyczaje i przekonania pochodzące z różnych warstw czasu, należące do różnych warstw religijności i kultury wiejskiej – ziemiańskiej i kmiecej lub częściej ziemiańsko-kmiecej. Jak podkreśla biografistka Glogera i badaczka jego dzieła, kulturę ludową widział on nowocześnie i prekursorsko jako heterogeniczny pień kultury narodowej. „Dawności folkloru mógł więc dowodzić i robił to przy każdej okazji wskazując jednocześnie wspólnotę pnia, a później wzajemne przenikanie wartości kulturowych pomiędzy różnymi warstwami społeczeństwa”³⁰. W obrębie każdej części *Roku* powstaje więc sens literacki, który nadbudowuje się nad wszystkimi zawartymi w niej tekstami.

Nie przypadkiem pierwszym tekstem w rozpoczynającej *Rok polski* części *Zima* (a więc w ogóle pierwszym pomieszczonym w książce) jest fragment dzieła Reja *Żywot człowieka poczciwego*. Ten wybór przejrzyście kieruje uwagę czytelnika do początków polskiej literatury i początków myślenia o tożsamości kultury polskiej; dobrze widać, że uwarunkowaniem tej tożsamości jest wiejskość. Rej mówi ogólnie o gospodarskich czynnościach oraz atrakcjach łowiecko-myśliwskich i kulinarnych czasu zimowego; naturalną kontynuację stanowi więc poemat Władysława Jeżowskiego, zakotwiczony w staropolskiej kulturze ziemiańskiej. Następne utwory traktują o srogości i uciążliwości, ale także o pięknie mroźnej zimy i umilających ją rozrywkach. Powagę Drużbackiej, Naruszewicza i Syrokomli równoważą żartobliwe tony Morsztyna i Oppmana.

²⁸ O lekceważeniu przez Rodziewiczównę spraw pisarskiego warsztatu, odróżniającym jej ujęcie twórczości jako natchnienia od pozytywistycznego ujęcia twórczości jako pracy – tamże, s. 222-223.

²⁹ Związki twórczości Kraszewskiego z literaturą popularną zauważyła A. Martuszevska, *Kraszewski popularny*, [w:] *Kraszewski – pisarz współczesny*, red. E. Ihnatowicz, Warszawa 1996, s. 9-18.

³⁰ T. Brzozowska-Komorowska, *Zygmunt Gloger i popularyzacja folkloru*, s. 116.

W tej partii przygotowawczej dominującym sensem literackim jest spowolnienie życia, umożliwiające indywidualną i zbiorową autorefleksję, albo nawet ją wymuszające. Toteż następne grupy tekstów są poświęcone wątkom myślowym, wywołanym przez poszczególne obrzędowo-obyczajowe etapy zimy.

Zasada składu i konstrukcji pierwszej z nich szczególnie rzuca się w oczy z powodu jej szczupłości – każdy tekst wnosi inną składową dominantę ogólnego znaczenia. Szereg rozpoczyna fragment prozy Narcyzy Żmichowskiej *Prządkki*. Jest ona oparta na wspomnieniach autorki, zatem czytelnik otrzymuje obraz tradycyjnego zwyczaju, jakim w domu jej stryjostwa było zebranie prządek. Pisarka podkreśla trzy jego wartości, trwające dzięki pani dworu, jej trosce o wychowanie, nadzorowi i osobistemu udziałowi w spotkaniu: utrzymanie chłopsko-ziemiańskiej wspólnoty, wzorową jakość pracy oraz śpiewanie przy niej pieśni i opowiadanie bajek, uważane za sposób wspólnego spędzania czasu szczególnie zacny, bo podtrzymujący nie tylko tradycję, ale także normę moralną ludu. Wzmianka o objęciu zebranych przez wąski krąg światła i ognia wzmacnia znaczenie bliskości wewnątrzwspólnotowej.

Taki sam tytuł *Prządkki* ma fragment etnograficznego dzieła Michała Federowskiego. Wprowadza on rzeczowe kulturowe wytłumaczenie zwyczaju „prządek”, informację o jego dawności oraz sens pierwszeństwa ludowości jego tradycji. Tak jak Żmichowska, ale z naukowego punktu widzenia, podkreśla wartość wieczorów prządek ze względu na „bogactwo przypowieści, klechd, baśni i gadek oraz starożytnych dum i pieśni”³¹. Fragment *Ekonomii ziemiańskiej* Haura pt. *Informacja dla tkaczy* dostarcza podstawy praktycznego umocowania zwyczaju w funkcjonowaniu staropolskiego ziemiańskiego gospodarstwa. Fragment *Opisu obyczajów* Kitowicza zawiera obraz szlacheckiego, rozrywkowego wariantu zebrania, a wywołuje przekonanie o staropolskiej i szlacheckiej ciągłości tej tradycji. Wreszcie wierszowana gawęda Wacława Szymanowskiego *Przy kominku* (do której odnosi się ilustracja Jana Holewińskiego o tym samym tytule) co prawda nie mówi o prządkach, ale wnosi atmosferę snutego w ciepłe i blasku ognia wspomnienia zgodnie i uczciwie przeżytego małżeńskiego życia ziemiańskiej pary. Gloger umieszczając tę gawędę w tym miejscu nawiązuje do kominkowo-wspomnieniowego nastroju oraz do sensu za-

³¹ Michał Federowski w opisie „Ludu z okolic Zarek, Siewierza i Pilicy” (Warszawa 1888) podaje rozdział: *Prządkki (Wieczornice)*, [w:] *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni, przedstawił Zygmunt Gloger*, wydanie drugie z czterdziestu rycinami, Warszawa [1908], s. 16.

ności tradycyjnych norm moralnych z *Prządek* Żmichowskiej i konstruuje w ten sposób klamrę wyznaczającą tematyczną grupę tekstów. Dobrze widać kryterium ich wyboru i układu, odpowiadające zarówno pełnemu tytułowi *Roku polskiego*, jak i Glogerowskiej koncepcji heterogenicznej wielkości pnia polskiej kultury i polskiej tożsamości narodowej.

Jak można było przewidzieć, na najobszerniejszą grupę części *Zima* składają się utwory tematycznie związane z Bożym Narodzeniem. Ten szereg otwierają wiersze Władysława Bełzy, Kajetana Kraszewskiego i Adama Pługa, ujmujące wartości przywiązane do tego święta: nadzieję, zbratanie-rodzinnność-gościnnność, prostotę-wiejskość. W wymowie wymienionych utworów z pierwszą z nich łączy się symbolizowane przez gwiazdę oczekiwanie odmiany i odnowy nie tylko ludzkiego losu, ale w domyśle oczywiście także losów Ojczyzny. Z drugą – symbolizowana przez opłatek potrzeba dzielenia się i pojednania, więc również oczekiwanie porozumienia i praktyki wspierania się wewnątrz polskiej wspólnoty. Z trzecią – wyrażany przez kolędy i jasełka ludowy (pasterski) rodowód tradycji bożenarodzeniowego misterium. Szczegółowsze omówienie wszystkich trzech zawiera obszerny wykład Lucjana Siemieńskiego *Wigilia Bożego Narodzenia i Kantyczki*. Koncentruje on sensory dni świątecznych w symbolice Wigilii. Tak samo dzieje się w następujących po nim tekstach.

Urywki z poezji Wincentego Pola wnoszą do *Roku polskiego* stałe powiązanie poczucia swojskości polskiego krajobrazu i natury z poczuciem polskości charakterystycznego obyczaju i obrzędu. Słusznie zauważa interpretatorka motywów sylwicznych w twórczości Pola: „W nieledwie programowej *Pieśni o domu naszym* motyw lasu i zimowego polowania stał się ważnym elementem rozbudowanego poetyckiego opisu polskiej (szlacheckiej) wigilii Bożego Narodzenia”³². W pierwszej części *Roku polskiego* znajdujemy fragment *Pieśni o domu naszym* poświęcony przygotowywaniu wigilijnego stołu, łamaniu opłatkiem i kolędowaniu. Istotnie: szlachecka i kmiecia wiejskość obyczaju (snopy, plastry miodu, strzelanie z bata, goście) przechodzi tu w polskość patriotycznej pamięci, gdy mowa o pustych krzesłach pozostawionych dla „nieobecnych i poległych”, po czym powraca w obrazku śpiewających kolędników³³.

³² E. Grzęda, *Tematy i motywy sylwiczne w literackiej i paraliterackiej twórczości Wincentego Pola*, [w:] *Obrazy natury i kultura. Studia o Wincentym Połu*, red. M. Łoboz, Wrocław 2015, s. 356.

³³ *Z poezji Wincentego Pola (ur. 1807, zm. 1872 r.)*. Z „*Pieśni o domu naszym*”, [w:] *Rok polski w życiu...*, s. 52-53.

Fragment ten stanowi semantyczny ośrodek partii tekstów z tematem Wigilii. Sąsiaduje z nim Syrokomli *Wigilia sieroty*, tworząca dialog z fragmentem poematu tego autora *Dni doroczne*. Między nimi mieszczą się dwa utwory: Kazimierza Glińskiego *Do Betleem* [sic!] i Bożymira *Gwiazda Bebleemska*. Wszystkie te wiersze mają wiejsko-chłopski ton, który wprowadza sens polskości do motywu Betlejem. Akcentują prostotę i ubóstwo stajenki, co wywołuje przekonanie o Boskiej więzi z maluczkimi, ubogimi i cierpiącymi. Nastrój stopniowo przechodzi od radości hucznej kolędy do smutnej pociechy niesionej samotnej dziewczynie. Wątek smutku wiąże się z prorocstwem cierpienia i śmierci, ale z narodzinami i prorocstwem zmartwychwstania wiąże się wątek mocnej wiary, „Że wśród cierni idą wierni, Że grób życia nie chowa”³⁴ – w oczywistym domyśle odnoszącej się tyleż do cierpiących ludzi, co do umarłej Ojczyzny.

Z drugiej strony z wierszem Pola sąsiaduje obszerny utwór Or-Ota *Wigilia*. Te same nuty znaczeń wiążą się tym razem z życiem ziemiańsko-dworkowym, zanurzonym w tradycji staropolskiej. W tej właśnie tradycji poeta umieszcza kolędę, podkreślając jej dawność, moc budzenia nadziei i moc integrowania w wierze. To dlatego zaraz po *Wigilii* Or-Ota następuje staropolska kolęda Karpińskiego *Bóg się rodzi*. Kolęda jest też tematyczną dominantą sąsiedniego wykładu Glogera *Gody, Kolędy, Jasełka*, w którym jest mowa jednocześnie o chłopskim i o szlacheckim obyczaju – oba stapiają się w obyczaj wiejski. Wykład ten stanowi tematyczne nawiązanie do artykułu Siemieńskiego, ale i układa się w klamrę z drugim artykułem Glogera, dotyczącym przebiegu Wigilii, jej kulinariów i wróżb. W tej z kolei klamrze mieszczą się: fragment powieści Deotymy *Branki w jasyrze* dotyczący jasełek, żartobliwy list Alojzego Żółkowskiego o sarmackim menu wigilijnym, wreszcie anonimowy wiersz o wędrowcu powracającym w Wigilię do domu przez śniegi, zapewne z zesłania (znów wspomina się o wolnym miejscu przy stole).

Tym razem literacka strategia Glogera polega nie na rozdzieleniu składowych sensów pomiędzy pojedyncze wypowiedzi, lecz na ich wymieszaniu. Tematyka związana z Wigilią jest bogatsza, a tekstów w tej grupie jest więcej; każdy z nich wnosi własny dobór i konfigurację wątków, dzięki czemu uzupełniają się one i wzajemnie intensyfikują. Ale ogólna idea, na którą się składają, jest taka sama jak w przypadku grupy z tematem wieczoru prządek.

³⁴ Z poezji Kazimierza Glińskiego. *Do Betleem (z pieśni ludowej)*, [w:] *Rok polski w życiu...*, s. 48.

Podobną strategię widać w następnej partii z tematem noworocznym. Służy ona tutaj szczególnie podkreśleniu wątku integracji wspólnoty i związaniu go z sensem nowego początku. Wydawałoby się, że z poprzednią (z tematem wigilijnym) łączy tę grupę przedłużony wątek kolędowania. Jednak o inną, bo noworoczną, kolędę tu chodzi. Wiersze-kolędy oraz pozostałe wiersze witające Nowy Rok współtworzą sens nowych możliwości, nowej energii, nadziei na Boską opiekę.

Co prawda nie całkiem dotyczy to noworocznego wiersza Mickiewicza, w którym symbolowi Feniksa powstającego z popiołów poeta z lekką autoironią przeciwstawia życiowe rozczarowanie i oczekiwanie spokoju w „dębowej pościeli”³⁵. Można sądzić, że w tym przypadku Glogerowi chodziło bardziej o wyzyskanie dla książki autorytetu nazwiska, niż o wsparcie dominanty semantycznej tej partii utworów. Widocznie wystarczała sugestywność symbolu Feniksa, z przypisaną mu odrodzieńczą mocą budzącą zbiorową nadzieję. Nie został więc zburzony sens zbiorowego oczekiwania nadbudowujący się nad całym fragmentem *Roku polskiego*. Odnosi się on, rzecz jasna, jeszcze wyraźniej niż przy Bożym Narodzeniu, i do jednostkowych życzeń pomyślności, i do odrodzenia Polski.

Obok modlitewnych próśb, refleksji, życzeń serio i buffo, toastów i żartobliwych konceptów są więc w tej grupie trzy wyróżniające się wiersze podszyte smutkiem, ale krzepiące nadzieję odmiany i wiarę w powodzenie. Koncentruje się w nich szczególnie mocne powiązanie religijności, patriotyzmu wolności i poczucia wspólnoty w codzienności – to dlatego te teksty są nasycone alegorią i metaforą, z użyciem polskiego kodu kulturowego i mowy ezopowej. Z trójki autorów (Deotyma, Asnyk i Józef Ignacy Kraszewski) każde w inny sposób i w innym kręgu stanowi literacki autorytet.

Wiersz Deotymy *Rok 1861* jest ekfrazą związaną z alegorycznym rysunkiem z numeru „Tygodnika Ilustrowanego” (o czym informuje notatka Glogera). Rzeczywiście redakcja czasopisma zamieściła rycinę na okładce noworocznego numeru, a wiersz – zaraz na drugiej stronie jako pierwszy tekst w numerze³⁶. W obu utworach obrazom nowego początku towarzyszą obrazy międzystanowej integracji, tak ważne dla Glogera. Opatrzenie ekfrazy

³⁵ Z poezji Adama Mickiewicza (ur. 1798, zm. 1855 r.). *Nowy Rok (1826)*, [w:] *Rok polski w życiu...*, s. 87-88.

³⁶ „Tygodnik Ilustrowany” 1861, t. III, nr 67, s. 1-2, <http://www.bilp.uw.edu.pl/ti/1861/foto/n01.htm>, <http://www.bilp.uw.edu.pl/ti/1861/foto/n02.htm> [dostęp 4.11.2016].

przy przedruku w *Roku polskim* notatką o jej pierwotnej niecenzuralności³⁷ uczuła czytelnika na jej sens patriotyczny. Słowa wiersza: „Czamara i siermięga, patrząc w nową zorzę, Ściskają się”³⁸ odnosiły się bowiem pierwotnie do dwóch scen umieszczonych po obu stronach centralnej alegorii rysunku, której najbardziej widocznym elementem jest rycerska zbroja. Rok 1861 to przecież czas przedpowstaniowych manifestacji patriotycznych. Nadzieja na odzyskanie wolności, którą one wzniecały, wiązała się z intensyfikacją patriotycznego poczucia wspólnotowości, co znalazło wyraz w alegorii czytelnicy i w rysunku, i w ekfrazie.

W wierszu Asnyka zamieszczonym przez Glogera pod tytułem *Na Nowy Rok 1875*, napisanym niedługo po powstaniu styczniowym³⁹, taki sam jak u Deotymy ton nadziei i takie samo hasło integracji wiążą się z zaleceniem pracy i samodoskonalenia „najwyższego heroizmu ducha” mimo powracającego echa tragedii przegranego powstania. Alegorie łańcucha pokoleń, złączonych dłoni, rodzinnej arki, bezpiecznej żeglugi, stałego lądu – wywołują sens pracy nad duchowym dorobkiem i duchową siłą narodu, które są polem wolności i nadziei, że „światło błysnie nad krajem”⁴⁰.

Data wiersza Kraszewskiego (1886) musiała wywoływać w pamięci czytelników wspomnienie pisarza jako więźnia magdeburskiego. W Nowy Rok 1886 dopiero od niedawna przebywał on na wolności, a właściwie na urlopie, był chory i miał przed sobą tylko niecałe piętnaście miesięcy życia. Jego pokrzepienie i nadzieja oparte są na przekonaniu o wyższym sensie ponoszonych ofiar – przekonaniu, które w wierszu dedykowanym mu w czasie wielkiego jubileuszu tak trafnie wyraził Henryk Merzbach: „Nic nie ginie, mistrzu, na tym świecie bożym”⁴¹. Kraszewski posłużył się symbolem ziarna, które musi zamrzeć, aby wykiełkować; a także symbolem Bo-

³⁷ Wiersz Deotymy zamieścił Gloger dopiero w drugim wydaniu *Roku polskiego*, w okresie porewolucyjnego rozluźnienia cenzury. Pierwsze wydanie zawiera w tym miejscu tylko wiersze Asnyka i Kraszewskiego.

³⁸ [Deotyma], *Rok 1861*, [w:] *Rok polski w życiu...*, s. 93.

³⁹ Według informacji w wydaniu krytycznym wiersz ten ma tytuł *Na Nowy Rok* i został napisany 6.01.1868. Zob. A. Asnyk, *Poezje zebrane*, wstęp Z. Mocarska-Tycowa, Toruń 1995, s. 346-348. Tekst jest bogatszy niż u Glogera o 3 strofy, w tym ostatnią. Wiersz został opublikowany w noworocznym numerze „Dziennika Literackiego” 1868. Zob. *Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut*, t. 13, Warszawa 1979, s. 95.

⁴⁰ *Z poezji Adama Asnyka (ur. 1838, zm. 1897). Na Nowy Rok 1875*, [w:] *Rok polski w życiu...*, s. 93-95.

⁴¹ H. Merzbach, *J.I. Kraszewskiemu*, [w:] *Księga pamiątkowa jubileuszu J.I. Kraszewskiego 1879 roku*, Kraków 1881, s. 62.

Ewa Ilnatowicz, „*Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*”. *Literackie sensy i konteksty*

skiego rachunku krzywd i cierpień. Centralna strofa brzmi jak bezpośrednio wspomnienie przejść procesowych i więziennych, a zarazem, dzięki użytej liczbie mnogiej (my, nas), jak odniesienie do zbiorowego cierpienia narodu pod zaborami:

Choć prawda się zaćmi na chwilę,
 Choć fałszu nas wrzawa przygłuszy,
 Choć prawo da złamać się sile,
 My wiarą tą krzepmy się w duszy,
 Że każda łza w krzywdach przelana
 To lepszej przyszłości jest ziarno,
 Że wszystkie zliczone u Pana
 I żadna nie pójdzie na marno⁴².

Najobszerniejsza w *Roku polskim* część pierwsza zawiera jeszcze krótką serię tekstów z tematem święta Matki Boskiej Gromnicznej oraz dwie dłuższe serie z tematami zapustów oraz Popielca i Postu. Jednak już dotychczasowa lektura wystarczająco orientuje w Glogerowskiej strategii budowania sensów literackich.

Zakończenie. Gloger – badacz i literat

Rok polski świadczy, jak znakomitą świadomością literacką dysponował Zygmunt Gloger. Książka jest autorskim dziełem z własną ideą i z wyraziście techniką konstrukcji pozwalającą tę ideę wydobyć ze składowych części, scalić i nadbudować nad całością. Autor, wzorem dziewiętnastowiecznych pisarzy tej miary co Kraszewski czy Orzeszkowa, wykorzystał możliwości i atuty literatury popularnej do stworzenia szeroko adresowanego dzieła, które w kręgu literatury popularnej z założenia się nie mieści, a popularyzuje i polską literaturę, i wiedzę o polskiej kulturze, i koncepcję tożsamości ojczystej kultury opartej na spójnej tradycji heterogenicznej ludowości (wiejskości).

Krajoznawcza, etnograficzna i archeologiczna podróż Glogera *Dolinami rzek* (1903), czytana razem z utworami literackimi ukazującymi piękno i możliwości twórcze polskiej przestrzeni, ujawnia koncepcję poznawczą spajają-

⁴² Z poezji Józefa Ignacego Kraszewskiego (ur. 1812, zm. 1887 r.). *Nowy Rok* (1886), [w:] *Rok polski w życiu...*, s. 95.

ca kompetencje badawcze uczonego z wrażliwością i wyobraźnią artysty⁴³. Praktykę Glogera odpowiadającą temu ujęciu zauważyła już Orzeszkowa we wstępie do rozdziału *Dolinami rzek* o Niemnie – zauważyła zapewne dlatego, że sama podzielała i tę koncepcję, i tę praktykę jako pozytywistka, ekspertka w dziedzinie nadniemeńskiej roślinności i lokalnej wiejskiej kultury.

Wydany nieco wcześniej *Rok polski* również temu ujęciu odpowiada, tylko inaczej to ujawnia. Gloger – badacz i literat – nie szukał kanonu arcydzieł literatury, lecz dobierał różnorodne teksty według kryterium ich wyrazistej reprezentacji kulturowej wspólnoty. Podobnie jak Kraszewski, Orzeszkowa, Siemieński czy Pol (nawiasem przypomnijmy, że wszyscy oni są obecni w *Roku polskim*), Gloger znalazł się w kręgu nowego rozumienia swojszczyzny, ugruntowanego około połowy XIX wieku. Jak pisze badacz dziewiętnastowiecznej podróży:

Ukształtowała się inna struktura w kulturze: jej budowę rozpoczynano od wielkiej inwentaryzacji [...], zakończono nową definicją narodu jako wspólnoty duchowej – wspólnoty historii, kultury i języka. W obręb tej wspólnoty [...] wchodziły teraz nie tylko pamiątki przeszłości szlacheckiej, lecz także – kultura ludowa. Gromadzenie „pamiętek narodowych” objęło bowiem także „zabytki” kultury ludu⁴⁴.

Literatura (różnogatunkowa; pisana i ustna) była więc dla Glogera wyrazem i odbiciem polskiej duchowości i dlatego – składnikiem pojęcia ojczyzny, podobnie jak krajobraz i przestrzeń polskości, więzi z którymi rozpoznawał się jako wędrowiec. Autor zaprojektował kontakt czytelnika z mieszaniną bardzo różnorodnych tekstów, łącznie z wykładami uzupełniającymi spodziewane luki w samowiedzy rodaków. Atrakcyjność czytelnicza *Roku polskiego* miała bowiem wynikać nie tylko z werbalizowanej idei patriotycznej, która nasyczałaby poszczególne teksty, ale przede wszystkim z łatwości duchowego utożsamienia w trakcie lektury, z doświadczenia wspólnoty duchowej. Tytuł *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni* nabiera w tym świetle jeszcze jednego sensu: zapowiada roczny trening tego doświadczenia wspólnoty.

⁴³ E. Ihnatowicz, *W dolinach rzek, na szczytach gór. Pozytywiści na szlakach romantycznych wędrowców*, [w:] Prus i inni. Prace ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Ficie, Lublin 2003, s. 439-447.

⁴⁴ S. Burkot, *Polskie podróżopisarstwo romantyczne*, Warszawa 1988, s. 223-224.

Ewa Ihnatowicz, „*Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*”. *Literackie sensy i konteksty*

Bibliografia

- Asnyk Adam, *Poezje zebrane*, wstęp Z. Mocarska-Tycowa, Toruń 1995.
- Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut*, t. 14, red. Z. Szweykowski i J. Maciejewski, Warszawa 1973.
- Bryll Ernest, *Rok polski*, oprac. graficzne M. Stachurski, Warszawa 1978.
- Brzozowska-Komorowska Teresa, *Zygmunt Gloger i popularyzacja folkloru*, [w:] *Dzieje folklorystyki polskiej 1864–1918*, red. H. Kapeliński i J. Krzyżanowski, Warszawa 1982.
- Burkot Stanisław, *Polskie podróżopisarstwo romantyczne*, Warszawa 1988.
- Data Jan, *Józef Chociszewski i jego książki*, [w:] *Książka pokolenia. W kręgu lektur polskich doby postyżyciowej*, red. E. Paczoska i J. Sztachelska, Białystok 1994.
- Dippel Stefan, *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław 1976.
- Gloger Zygmunt, *Ojczyzna ze stanowiska chrześcijańskiego*, Warszawa 1906.
- [Gloger Zygmunt], *Słowo wstępne*, [w:] [Z. Gloger,] *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni przedstawił Zygmunt Gloger, z czterdziestu rycinami*, Warszawa 1900.
- Grochowiak Stanisław, *Rok polski*, oprac. graficzne J. Czerniawski, Warszawa 1981.
- Grzęda Ewa, *Tematy i motywy sylwiczne w literackiej i paraliterackiej twórczości Wincentego Pola*, [w:] *Obrazy natury i kultura. Studia o Wincentym Polu*, red. M. Łoboz, Wrocław 2015.
- Ihnatowicz Ewa, *Listy autorów listowników*, „Przegląd Humanistyczny” 1992, nr 6, s. 135-142.
- Ihnatowicz Ewa, *W dolinach rzek, na szczytach gór. Pozytywiści na szlakach romantycznych wędrowców*, [w:] *Prus i inni. Prace ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Ficie*, Lublin 2003.
- Janicka Anna, *Zygmunt Gloger w kręgu tradycji Mickiewiczowskiej: 1863–1876*, [w:] *taż, Tradycja i zmiana. Literackie modele dziewiętnastowieczności: pozytywizm i „obrzeża”*, Białystok 2015.
- Komorowska Teresa, *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985.
- Kossak Zofia, *Rok polski. Obyczaj i wiara*, Warszawa 1958.
- Kowalczyk Klaudia, *Księgarstwo warszawskie w drugiej połowie XIX wieku*, Warszawa 2006.
- Krzyżanowski Julian, *Zygmunt Gloger i jego „Encyklopedia staropolska”*, [w:] *tenże, Szkice folklorystyczne*, t. I, Kraków 1980, s. 285-308.
- Ligęza Wojciech, „*Rok polski*” w *liryce Beaty Obertyńskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1990, nr 1, s. 55-73.
- Ławski Jarosław, *Pozytywiści, Gloger, Orzeszkowa, Balicki: przełamywanie traumy*, [w:] *Pozytywiści warszawscy. „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Seria I: Studia, rewizje, konteksty*, red. A. Janicka, Białystok 2015.

Ewa Ihnatowicz, „*Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*”. *Literackie sensy i konteksty*

- Martuszevska Anna, *Jak szumi Dewajtis? Studia o powieściach Marii Rodziewiczówny*, Kraków 1989.
- Martuszevska Anna, *Kraszewski popularny*, [w:] *Kraszewski – pisarz współczesny*, red. E. Ihnatowicz, Warszawa 1996.
- Merzbach Henryk, *J.I. Kraszewskiemu*, [w:] *Księga pamiątkowa jubileuszu J.I. Kraszewskiego 1879 roku*, Kraków 1881.
- Pieczałkowski Feliks, *Fischer Jan*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972.
- Pol Wincenty, *Rok myśliwca*, Poznań 1870.
- Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*, przedstawił Zygmunt Gloger, wydanie drugie z czterdziestu rycinami, Warszawa [1908].
- Słoka Jan, *Miecznik Antoni Józef*, [w:] *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław 2006.
- Stolzman Małgorzata, *Miecznik Antoni Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XX, 1975.
- Żabski Tadeusz, *Literatura popularna*, [w:] *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław 2006.

Ewa Ihnatowicz

Institute of Polish Literature, University of Warsaw

**POLISH YEAR IN THE LIFE, TRADITIONS AND SONGS:
LITERARY MEANINGS AND CONTEXTS**

Zygmunt Gloger composed *Polish Year* out of fragments of various works of Polish literature and of articles popularizing knowledge about Polish culture. He builds a picture of the spiritual homeland from the individual meanings of literary texts. The original and well thought-out design of the book allows him to reformulate the concept of Polish culture. In Gloger's opinion, Polish culture is based on a synthesis of traditions of gentry and peasant. In his understanding of research in culture, the scholar is also a sensitive artist, and this allows him/her to experience cultural community. *Polish Year* is intended to enable the reader such an experience.

Key words: *Polish Year*, Gloger, Polish culture, 19th century